

Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda
ulica Orzepowicka 14 A/24
44-217 Rybnik

Stowarzyszenie Nasz Wspólny Śląski Dom
ulica Barwna 37c
44-2 18 Rybnik

Do : Prezydentów Miast oraz Rad : Miast /Powiatów/ Gmin

***Wniosek - Propozycje dotyczące nazw ulic , placów i rond
w ramach działań na rzecz zmian związanych z eliminacją pozostałości komunistycznych.***

Przeprowadzona analiza nazw w tym zakresie na terenie miasta Rybnika wykazała według informacji prasowych potrzebę dokonania 17 zmian . Wychodząc naprzeciw tym potrzebom dokonano stosownego wyboru ewentualnych nowych patronów. Z

analizy „Wykazu ulic „ miasta Rybnika , zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej , wynika że zawiera on 675 pozycji. Na szacunkową , ogólną liczbę

rzędu 250 nazw , które określić można jako przypisane do osób , zaledwie około 85 przypada na ludzi związanych z Rybnikiem lub Śląskiem. Jest to fakt zdumiewający , jeżeli weźmiemy po uwagę bogactwo kandydatów do wyróżnienia wywodzących się z Ziemi Rybnickiej lub tworzących na tym terenie. Przypomina się , że nadanie nazwy i oznakowanie ronda Powstańców Śląskich w Rybniku nastąpiło po interwencjach Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom. W „Wykazie ulic” mamy wyszczególnione nazwy 20 rond , ale bez Powstańców Śląskich. .

Niezależnie od nazw ulic „komunistycznych „ występują wyróżnione osoby, których dokonania są zdecydowanie mniejsze od proponowanych w niniejszym opracowaniu. Odczucia te można uznać za subiektywne , stąd potrzeba dialogu społecznego co do przyszłych nazw ulic, placów i rond. Po dyskusjach w kręgu wielu osób , ale zbyt małego, aby to była próba reprezentatywna dokonano wyboru proponowanych nowych patronów ulic, placów i rond . Wybrane osoby i określenia w przypadku niezakwalifikowania ich jako godnych do nadania im nazw ulicom mogą patronować : szkołom , przedszkolom, obiektom kulturalnym itp. W celu

spowodowania większej integracji społeczeństwa w Rybniku i na Śląsku niezbędnym jest przedstawienie życiorysów osób , które w minionym okresie z różnych powodów były przemilczane lub nawet szkalowane, na przykład „żołnierze wyklęci”.

Aktualny stan nazewnictwa ulic ... Rybnika upoważnia do stwierdzenia , że poziom historycznej edukacji regionalnej uprzednich decydentów był żenujący.

Wyraża się nadzieję, że niniejsze przedstawienie sylwetek wybitnych ludzi Tej Ziemi spowoduje postrzeganie regionu , jako bogatego w ludzi czynu i postaw patriotycznych.

Przedstawione życiorysy opierają się na wielu źródłach zarówno pisanych jak i znanych z autopsji . Ze względu na charakter opracowania podano tylko niektóre źródła informacji.

W dobie internetu łatwo można rozszerzyć wiedzę na temat postaci proponowanych jako patroni ulic..., do czego zachęca się gorąco. Wyraża się przekonanie , że nastał czas na dobrą zmianę w nazewnictwie ulic, placów, rond oraz nadawania patronów szkół i nie tylko.

Propozycje w większości przypadków, mogą być wykorzystane przez wszystkie miasta i gminy Górnego Śląska.

***Stowarzyszenie
Sprawiedliwość i Prawda***

Prezes

/-/ Alojzy Motyka

Sekretarz

/-/ Artur Oleksiński

***Stowarzyszenie
Nasz Wspólny Śląski Dom***

Prezes

/-/ Paweł Helis

Zał. Proponowani patroni ... - 20 uzasadnień.

Rybnik, dnia 28 grudnia 2016 r.

Proponowani patroni ulic i placów Rybnika

według
Stowarzyszenia Sprawiedliwość i Prawda

	Strona
1 Książę Jan II Dobry	3
2. Juliusz Roger	4
3. Henryk Sławik	5
4. Tragedii Górnośląskiej	6
5. Jerzy Kucharczyk	8
6. ks. Adolf Pojda	9
7. Wilhelm Kula	10
8. Gołężyce	12
9. Mieszko Płatonogi	13
10 Alojzy Frelich	14
11 Karol Godula	15
12 Jerzy Ziętek	16
13 Pius X	17
14 Brat Rudolf – Cysters	18
15 ks. Henryk Joško	19
16 Wilhelm Szewczyk	20
17 Artur Trunkhardt	22
18 Pelagia Konsek	23

19 Cyryl i Metody	25
20 Śląscy Antyfaszyści	25

Uwaga : wnioskuję się odnośnie poz. 18 Pelagia Konsek , nazwanie placu w Rybniku gdzie została zamordowana w 1946 r. przez funkcjonariuszy aparatu władzy komunistycznej. Plac ten aktualnie nie posiada nazwy.

Wnioskuję się ,dodatkową analizę patronów ulic w aspekcie dalszych zmian., nie tylko „komunistów’, ale również ludzi za mało godnych tego wyróżnienia .

1 Książę Jan II Dobry

Książę opolski urodzony w 1460 r. , zmarł w 1532 r. w Raciborzu. Będąc dobrym gospodarzem , miał wolne środki finansowe , które pozwoliły mu wykupić

przyległe do jego dóbr tereny. W wyniku tego i innych zdarzeń, za swojego życia stał się właścicielem niemal całego Górnego Śląska, w tym ziemi rybnickiej. Jego władza nie obejmowała jedynie ziemi cieszyńskiej.

Dokonał połączenia księstwa raciborskiego z opolskim w jeden organizm polityczno-gospodarczy, mający wiele atrybutów państwa. Dla porównania obszar jego włości wynoszący około 12 tysięcy kilometrów kwadratowych był większy od obszaru plebiscytowego 10,5 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Wszechstronny rozwój swoich ziem spowodował między innymi bardzo dobrym ustawodawstwem i poszanowaniem swoich wszystkich poddanych.

Przykładowo w roku :

1526

- wydał w Bytomiu / wspólnie z księciem Karnowskim / przywilej wolności górniczej, 1528 – ogłosił Ordunek Górny – ustawę górniczą regulującą prawa i obowiązki gwarków, uznawaną za pierwszy dokument kodyfikujący prawodawstwo w górnictwie. Między innymi ustanowił : sąd górniczy, obowiązek wpłacania przez górników co tydzień pieniędzy na potrzeby chorujących współpracowników / nowatorskie to rozwiązanie w pewnym zakresie wyprzedziło o kilka wieków wprowadzenie przez Bismarcka obowiązkowych ubezpieczeń społecznych !/, wysokość płac, czas pracy itd. Ordunek ... został napisany w języku zrozumiałym przez poddanych, czyli był to język tutejszy, powszechny w użyciu / swoista mozaika słów : polskich, czeskich, typowo śląskich oraz niemieckich /.

1531 - wprowadził w życie Przywilej Ziemi Księstwa Opolsko – Raciborskiego, swoistą demokratyczną Konstytucję Górnego Śląska, wyprzedzając prawodawstwo innych krajów o setki lat np. pierwszą na świecie demokratyczną Konstytucję Amerykańską.

Dokument napisano w języku czeskim niewiele różniącym się w tym czasie od mowy Ślązaków. Początek Przywileju ... stwierdzał równość praw dla wszystkich mieszkańców Księstwa : bogatych i biednych, miejscowych i obcych, zobowiązując ich do znajomości postanowień tam zawartych. Każdy mieszkaniec był zobowiązany do obrony granic Księstwa – Jan II Dobry został mianowany przez cesarza Ferdynanda I dowódcą obrony Górnego Śląska przed Turkami. Zamki i miasta miały być obsadzone ludnością miejscową. Określono wspólny sztandar, na którym widniał złoty orzeł w złotej koronie na niebieskim polu, a także wspólną pieczęć z tym samym godłem. Utrwalił stosowanie barw: złota / żółta/ i niebieska w herbach miast i gmin, a także jako kolory sztandaru Górnego Śląska, aż po dzień dzisiejszy. Starostów zobowiązano do przekazywania pieniędzy na szkoły. Wszystkim mieszkańcom przysługiwało prawo składania skarg pisemnych na ręce namiestnika oraz apelacji do Sądu Ziemi w Opolu... Powyższe uregulowania wpisują się doskonale w podstawowe cele zawarte w preambule Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki wprowadzonej w życie w marcu 1789 roku, a mianowicie '..... ugruntowania sprawiedliwości, zapewnienia spokoju wewnętrznego, umożliwienia wspólnej obrony, popierania ogólnego dobra i zagwarantowania dobrodziejstw wolności ...',.

Dokonania Jana II Dobrego podsumować można stwierdzeniem - cudze chwalicie, swego nie szanujecie.

Źródła: Historia Górnego Śląska, Gliwice 2011; D. Jerczyński, Historia ... Mega Press II, Katowice 2013; Wikipedia; Ziemia rybnicko-wodzisławska, 1970; www.poczet.com.

2. Juliusz Roger

urodził się w 1819 r koło Ulm w Niemczech, zmarł w 1865 roku podczas polowania w Rachowicach koło Rud Raciborskich

Zdobył stopień doktora nauk medycznych, potem specjalizację w dziedzinie okulistyki - zamierzał poświęcić się pracy naukowej na uniwersytecie w Tybindze.

Książę raciborski Wiktor I w celu podniesienia zdrowotności ludności zamieszkałej na terenie swego księstwa zaprosił młodego lekarza do swej posiadłości w Rudach Wielkich. Główny powód zaproszenia to działania na rzecz walki z epidemią tyfusu głodowego . Wybuchła ona w wyniku klęski nieurodzaju - głównie ziemniaków. Od 1846 r. przez trzy lata w wyniku suszy , a potem obfitych deszczów generalnie nie było zbiorów ziemniaków. Powiat rybnicki należał do najbardziej dotkniętych klęską głodu , co spowodowało epidemię . Niektóre wsie straciły jedną trzecią mieszkańców . Ogółem w powiecie rybnickim na tyfus połączony z głodem umarło przeszło 10 tysięcy osób spośród niecałych 60 tysięcy mieszkańców . Sieroctwo dotknęło tu ponad 1600 dzieci . W sumie około 9 tysięcy sierot górnośląskich umieszczono w głębi Niemiec.

Juliusz Roger nie uląkł się groźby zakażenia i przybył na Górny Śląsk w 1847 , gdy zaraza szalała z ogromnym natężeniem. Natychmiast przystąpił do obowiązków i stał się bardzo ofiarnym lekarzem . Był człowiekiem wyjątkowo wrażliwym na ludzką biedę i stale upraszał księcia Wiktora o pomoc materialną dla swoich najuboższych pacjentów . Zazwyczaj prośby jego były spełnione, a rozmiar pomocy był duży. Pozwoliło mu to budować z dodatkowym wsparciem społecznym ,szpitale w : Rudach, Pilchowicach i Rybniku. Ten ostatni , jak na owe czasy ogromny i nowoczesny ukończono w latach 1868/69 to jest po śmierci lekarza, nazywając go popularnie „Juliuszem”. Doprowadził do otwarcia domu dla sierot w Lyskach.

Był dobrym chrześcijaninem / w młodości chciał zostać duchownym / o czym świadczą jego niezliczone dobre uczynki. Często bywał w chałupach u biednych chłopów lecząc ich za darmo, a przy okazji ucząc się języka tutejszego . Dawał praktyczne rady w zakresie profilaktyki zdrowotnej. Okazał się urodzonym folklorystą. Zebrał nie tylko słowa piosenek / około 550 / , ale utrwalił je dzięki zapisowi nutowemu. Pomógł mu w tym kapelmistrz księcia. Zbiór tych pieśni wydał w 1863 roku we Wrocławiu, a w jedna z pieśni zaczyna się słowami „ Idzie Karolinka do Bogumina ... „

Pasjonował się etymologią . Odkrył na terenie swojego działania około 400 gatunków chrząszczy, które opisał w prasie specjalistycznej . Zbiór chrząszczy był tak cenny , że znalazł się w Muzeum w Berlinie. Niestety uległ zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Kolekcjonował też ptaki.

Oficjalnie zmarł na udar serca w styczniu 1865 r. Wersja ludowa mówi , że w wyniku strzału w serce podczas polowania. Jego śmierć przeszła bólem serca szerokich rzeź ludzi , dla których był dobroczyńcą.

Pomimo upływu tak wielu lat od śmierci Juliusza Rogera , okoliczna ludność do dnia dzisiejszego składa na Jego grobie w Rudach Raciborskich / obecnie graniczących z Rybnikiem/ , wiązanki kwiatów i zapala znicze.

Źródła: Rybnik, zarys dziejów miasta ... ŚIN 1986; Ziemia rybnicko – wodzisławska , „Śląsk' 1970, M. Kula , Boguszowice , 2008.

3. Henryk Sławik

Urodzony w 1894 roku w Szerokiej powiat rybnicki , zmarł w 1944 roku zamordowany w Mauthausen.Od urodzenia związany z Górnym Śląskiem, uczestnik wszystkich trzech powstań śląskich, aktywny działacz plebiscytowy, od 1934 roku członek Rady Naczelnej PPS. Długoletni poseł do Sejmu Śląskiego.Był także delegatem do Ligi Narodów oraz działaczem związkowym .

Po klęsce wrześniowej w 1939 roku znalazł się na Węgrzech , gdzie stanął na czele Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi , potem został również mianowany delegatem Ministra Pracy Rządu RP na Uchodźstwie. Organizował pomoc dla internowanych

wojskowych i dla uchodźców cywilnych , pomagał w wyjazdach na Zachód . We współpracy z delegatem węgierskiego rządu Józefem Antallem wystawiał uchodźcom dokumenty , które wielu z nich – zwłaszcza uciekającym z Polski Żydom uratowały życie.

Pomagał także ratować żydowskie dzieci, dla których wraz z dr Józefem Antallem oraz innymi utworzył sierociniec w miejscowości Vac pod Budapesztem, który oficjalnie nosił nazwę Dom Sierot Polskich Oficerów. Szacuje się, że Henryk Sławik uratował życie prawie 30 000 polskim uchodźcom , wśród których było około 5 000 Żydów.

Doskonale wiedział, że pozbawienie wolności było tylko kwestią czasu. Mając paszporty i wize do Szwajcarii / dla całej rodziny/ trwał do końca na swoim obywatelskim posterunku służbowym z myślą o innych, w przeciwieństwie do plejady dygnitarzy sanacyjnych, którzy uciekli z kraju . Prezydent RP Ignacy Mościcki poprzez Rumunię dostał się w 1939 roku do Szwajcarii i spokojnie przeżył lata okupacji . Wojewoda śląski Michał Grażyński nie brał udziału w obronie Śląska - poprzez Zaleszczyki dostał się do Wielkiej Brytani , gdzie zmarł po wojnie .

H. Sławik aresztowany został w 1944 roku po wkroczeniu Niemców na Węgry, za sprawą Polaka , konfidenta niemieckiego. W śledztwie straszliwie katowany , całą odpowiedzialność wziął na siebie, nie przyznając się do znajomości i współpracy z Antallem.

Zamordowano go 23 sierpnia 1944 r, w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen – Gusen. Żona H. Sławika , Jadwiga przeżyła obóz Ravensbruck i po wojnie odnalazła swoją córkę Krystynę.

Za ratowanie Żydów z narażeniem własnego życia w 1990 roku H. Sławik został pośmiertnie uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata przez izraelski Instytut Yad Vashem. W

Polsce dopiero dwadzieścia lat później 25 lutego 2010 roku odznaczony został Orderem Orła Białego.

Źródła : Wikipedia; Nowa historia.interia – H. Sławik : Piękna przemilczana postać; wyborcza.pl 6 maj 2013 Historia Sławika

4. Tragedia Górnos Śląska.

Tragedia Górnos Śląska dotyczy około 90 tysięcy przypadków wywiezienia do ZSRR mieszkańców Górnego Śląska oraz śmierci niezliczonej do końca liczby niewinnych Górnos Ślązaków. Szczególny jest przypadek objęcia Tragedią ... terenów przed wojną należących do Polski /województwa śląskiego /, a więc także powiatu rybnickiego i miasta Rybnik. Do kwietnia 1945 roku wywieziono 429 pracowników kopalń wchodzących w skład Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego .

Pozbawienie wolności i deportacja powinna mieć tutaj niewielkie rozmiary, bo władze koalicji dopuszczały użycia do odbudowy ZSRR tylko Niemców .

Bezprawne działania władz polskich i sowieckich w odniesieniu do ludzi z przedwojennego województwa śląskiego trzeba uzasadniać następująco :

1. aresztowano obywateli Polski bez podania przyczyn głównie w zakładach pracy , gdzie

dobrowolnie podjęli pracę na swoich stanowiskach , działając w ten sposób na rzecz niepodległości Polski i zgubę hitlerowców, 2.
osadzenie ich w polskich obozach w różnych miejscach i ich charakterze , gdzie zazwyczaj nie postawiano im zazwyczaj jakichkolwiek zarzutów , w tym działalności przeciwko Polsce lub Armii Czerwonej, , 3.
polscy funkcjonariusze państwowi działali bezprawnie w procesie ich deportacji bo byli to obywatele Polski, często o nieposzlakowanej opinii , a prawo polskie nie dopuszczało deportacji, 4.
wywóz przez terytorium Polski do łagrów w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich / ZSRR/ obarcza władze polskie - zakończony niekiedy już śmiercią w morderczym transporcie kolejowym.

Podstawą powyższych zaszłości były uzurpatorskie, komunistyczne władze Polski działające służalczo ,w ścisłej współpracy z władzami ZSRR i to na wszystkich odcinkach życia.

Wydały one Dekret Krajowej Rady Narodowej z 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, w tym osób posiadających I i II grupę narodowościową . Represyjny ten dekret był w oczywistej sprzeczności z zaleceniami prawowitego rządu polskiego w Londynie dotyczącymi przyjmowania niemieckiej Volkslisty / DVL / dla obrony interesów polskich !. Polski rząd w Londynie był uznawany przez aliantów, aż do lipca 1945 roku.

Stanisław Adamski , Biskup Katowicki, wybitny polski patriota również zalecał przyjmowanie przyznanej grupy narodowościowej , będącej decyzją stosownych , działających w terenie komisji władz niemieckich. Biskup ten sporządził natychmiast po wojnie obszerną informację dla władz państwowych pod tytułem : „Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej” . W związku z potrzebą rozszerzenia informacji opracował „Domówienie z dnia 22.XI. 1945 r. ” Na przestrzeni całego okresu powojennego dokument ten nie został udostępniony szerokim kręgom społeczeństwa polskiego co skutkuje błędnymi i niesprawiedliwymi osądami w tych sprawach do dnia dzisiejszego.

Warto przypomnieć słowa Paula Zellnera szefa okręgu rybnickiego NSDAP , iż brak było w terenie prawdziwych volksdeutscheów ; nie udało się stworzyć doborowego aparatu mężów zaufania oraz jednego z jego partyjnych towarzyszy, że „ volkslista jest jednym wielkim oszustwem”.

Warto przypomnieć również słowa wybitnie pro polskiego historyka Kazimierza Popiołka : „ W szeregach konspiracyjnych organizacji żadnego znaczenia nie posiadał podział przeprowadzony przez okupanta w ramach akcji DVL „,

Stworzono bezprawnie - formalne podstawy terroru oraz pozory legalności dla planowanych działań ,głównie w stosunku do mieszkańców przedwojennego, należącego do Polski – Śląska , którzy posiadali obywatelstwo polskie. Samozwańcze polskie władze komunistyczne widząc absurdalność i wady postanowień wyżej wymienionego dekretu , bardzo szybko bo już 7 maja 1945 r. obwieściły utratę jego mocy. Ale skutki uregulowań tam zawartych spowodowały w późniejszym okresie kilku lat , śmierć niezliczonej do końca ilości niewinnych ludzi z całej Polski.

Tragiczna śmierć dotknęła dziesiątek tysięcy obywateli Polski / Ślązaków/ , którymi się stali w wyniku przyłączenia części Górnego Śląska do Polski w 1922 roku. Obywatelstwa polskiego nie zrzekli się , ani nie zostali go pozbawieni przez władze

polskie z zastosowaniem obowiązującego przedwojennego prawa. Deportacja tych ludzi jednak nastąpiła , co było bezprawiem oczywistym. Skandaliczne warunki panujące w obozach na ziemiach polskich , a później w transporcie kolejowym do miejsc zsyłki w ZSRR oraz tamtejszych łagrach doprowadziły do śmierci większość zesłanych. Przyjeżdżający ze zsyłki byli krańcowo wyczerpani i chorzy.

Cała akcja nosiła cechy ludobójstwa i nie może ulec przedawnieniu.

Odnosnie Tragedii Górnośląskiej , domniema się ,że nastąpiło utajnianie dokumentów i ich niszczenie oraz zakaz publicznej informacji aż do 1989 r. Generalnie zakaz deportacji obywatela polskiego występował stale, jako zapis w Konstytucji.

Uchwała Sejmu RP z dnia 15 maja 2015 r w sprawie uczczenia ofiar Tragedii Górnośląskiej z 1945, stanowi między innymi : „, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 70. rocznicę Tragedii Górnośląskiej oddaje hołd wszystkim niewinnym ofiarom zbrodni popełnionych przez Armię Czerwoną i komunistyczny aparat bezpieczeństwa - zamordowanym, poszkodowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach.

Wiadomo, że nie ma możliwości zadośćuczynienia za te działania , czego dowodem są wyroki sądów polskich.

Pamięć o Tragedii Górnośląskiej , niechaj przetrwa w miejscach publicznych w postaci nazw ulic i placów oraz tablic pamiątkowych.

Źródła : Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 r. Instytut Pamięci Narodowej , Katowice 2014 r. . Dariusz Jerczyński ,Historia ... NOŚ 2003 r. ; Kazimierz Popiołek , historia Śląska od pradziejów do 1945 r. ,Wydawnictwo Śląsk 1972 r.; Uchwała Sejmu MP 2015.477

5. Jerzy Kucharczyk

Profesor akademicki , ur. w 1914 roku w Leszczynach, zmarł w 2000 roku.

Jego ojciec był pracownikiem kopalni Chwałowice. W 1933 roku ukończył Państwowe Gimnazjum w Rybniku i rozpoczął studia wyższe w Akademii Górniczej w Krakowie – przerwane na skutek wybuchu II wojny światowej – które ukończył uzyskawszy tytuł magistra inżyniera.

Pracując w kopalniach : Chwałowice, Rymer, Jankowice - przeszedł kolejne szczeble awansu zawodowego , aż do z-cy dyrektora / Naczelnego Inżyniera / . W 1954 roku został przeniesiony do pracy w Ministerstwie Górnictwa , gdzie pracował przez sześć lat , ostatnio na stanowisku dyrektora Departamentu Inwestycji.

W Ziemi Rybnickiej znany jest głównie ,jako kilkunastoletni Naczelnego Dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W 1974 powraca do Ministerstwa Górnictwa na stanowisko I z-cy Ministra Górnictwa i Energetyki , które pełni do 1976 roku. Następnie przez 3 lata pełnił funkcję przewodniczącego Państwowej Rady Górnictwa przy Urzędzie Rady Ministrów.

Największe zasługi prof. Jerzego Kucharczyka dla kraju - to ogromny, jego osobisty wkład , w rozwój Rybnickiego Okręgu Węglowego. To w czasie Jego urzędowania w Dyrekcji RZPW ,budowano na terenie ROW najwięcej kopalń oraz mieszkań wraz z całą infrastrukturą społeczną. Lista Jego dokonań jest przeogromna .

Inicjował i wspierał wszelkie pozytywistyczne działania na rzecz społeczeństwa lokalnego , przykładowo w zakresie :

1/ wypoczynku załóg – zazwyczaj każda kopalnia miała dwa ośrodki wczasowe jeden nad morzem , drugi w górach. Orędownik rozbudowy Ośrodka Wypoczynkowo -Sportowego w

Kamieniu oraz zagospodarowania pod kątem wypoczynku Zalewu Rybnickiego.,

2/ kultury – budowa Teatru Ziemi Rybnickiej , patronat nad Filharmonią ROW, Rybnickie Dni Literatury, 3/

sportu – utrzymywanie KS ROW Rybnik, który miał najwięcej sekcji pierwszoligowych ze wszystkich klubów w Polsce ! Rybnik uznawany był wtedy za stolicę żużla.

4/ wybudowania i utrzymania lotniska w Gotartowicach. 5/

nauki – doprowadził do uruchomienia w Rybniku - Filii Politechniki Gliwickiej oraz Punktu Konsultacyjnego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach , przez co miasto zostało ośrodkiem akademickim ,stosunkowo nielicznym w tym czasie w Polsce. 6/

rozpoczęcia po wojnie badań archeologicznych w grodzisku Gołęźyców w Lubomi, niemożliwych bez wsparcia Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia P.W.

W działaniach tych często miał ukryty sprzeciw aparatczyków z PZPR, zapewne zazdrosnych o jego duże uznanie społeczne. Wiadomo, że był bacznie obserwowany i czekano na możliwość jego degradacji zawodowej i społecznej.

W latach osiemdziesiątych był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Wobec oczywistych Jego zasług związanych z dynamiczną rozbudową Rybnickiego Okręgu Węglowego i działań na rzecz społeczeństwa odznaczono go Krzyżem Komandorskim OOP.

Źródła:L.Musiolik , Rybnicznie. Słownik biograficzny.R- k 2000 r. , www.nwsd.Ślązacy

6. ks. Adolf Pojda
Urodził się 12 czerwca 1881 w Ligockiej Kuźni / parafia Boguszowice / , w rodzinie Franciszka i Franciszki z domu Piecha. W latach 1887-1895 uczył się w szkole powszechnej w Paruszowcu. Po złożeniu egzaminu maturalnego w Bytomiu gdzie zaliczał się do najzdolniejszych gimnazjalistów i utrzymywał się z udzielania lekcji; studiował od 1903 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego . W czasie studiów udzielał się naukowo i towarzysko w tajnych organizacjach studenckich skupiających polskich studentów., między innymi należał do Braterskiego Związku Młodzieży Polskiej „Zet „, władze Seminarium Duchownego karały go licznymi upomnieniami i naganami za patriotyczną, propolską postawę. 2 czerwca 1907 z rąk kardynała G. Koppa przyjął święcenia kapłańskie.
Swoja posługę duszpasterską pełnił początkowo w :Ujeździe, Królewskiej Hucie. Bienkowicach, okolicach Poczdamu, Berlinie. Częste zmiany parafii oddalonych znacznie od siebie zawdzięczał faktowi, że był traktowany jako „niebezpieczny” i chodziło o odsunięcie go jak najdalej od spraw polskich i od Śląska. 20 września 1917 został ustanowiony proboszczem w parafii św. Ottona w Słupsku. W tym okresie udziela się nie tylko w duszpasterstwie, ale również społecznie wśród polskich robotników sezonowych oraz weteranów wojennych I wojny światowej. Coraz bardziej ujawniły się jego narodowe przekonania . Ks. Pojda w grudniu 1924 roku rozwinął propolską działalność agitacyjną przed odbywającymi się wyborami do Reichstagu i do Landtagu pruskiego. W Słupsku czytał ewangelię i wygłaszać kazania także w języku polskim !. Współpracował z ks. dr B. Domańskim prezesem Wychodźstwa Polskiego Mimo atmosfery wrogości, zwłaszcza ze strony urzędników niemieckich, ks. Pojda cieszył się w Słupsku poważaniem i autorytetem. W 1925 roku zasiadał w dwóch deputacjach miejskich powoływanych przez nadburmistrza miasta tj. w deputacji do spraw młodzieży i deputacji szkolnej. Niemcy nie zapomnieli mu działalności , gdy udał się w rodzinne strony, by agitować na Górnym Śląsku na rzecz Polski. W tym samym roku roku landrat słupski wystąpił z petycją do władz rejencji o wydalenie ks. Pojdy ze Słupska. Nagonka na ks. Pojdy znalazła swe echo nie tylko w kurii wrocławskiej, ale dotarła aż do pruskiego parlamentu. W 1925 roku niemieckie organizacje oraz prasa , zaczęły głośno

domagać się wydalenia ks. Pojdy ze Słupska. W tej sytuacji we wrześniu 1926 roku ks. Pojda zwrócił się do kurii wrocławskiej z prośbą o zamianę parafii. Prośba została spełniona. Z dniem 1 stycznia 1927 objął parafię w Leszczynach koło Rybnika. Wkrótce rozpoczął intensywną działalność jako jeden z czołowych członków rybnickiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. W Leszczynach rozpoczął budowę kościoła św. Andrzeja Boboli i zaczął uświadamianie narodowe. Na początku okupacji, komendant niemieckiej policji w Leszczynach doniósł w liście do starosty rybnickiego, że: „Pojda jest zagorzałym Polakiem, a nacjonalizm niemiecki uważa za nowoczesne pogaństwo”. Został aresztowany i 15 kwietnia 1940 wyruszył w pierwszym transporcie z Rybnika do obozu koncentracyjnego w Dachau. Prawie przez rok znosił męźnie najcięższe roboty, głód, bicie i poniewieranie, a był przecież w starszym wieku. W obozie wszyscy kapłani w szczególności Ślązacy odnosili się do Ks. Pojdy z wielkim szacunkiem – wspomina współwięźni Ks. Wiktor Jacewicz. Z obozu został wywieziony w tzw. „transportie inwalidów” i zamordowany dnia 25 maja 1942 w komorze gazowej w Harthaim koło Linzu.

W kościele w Słupsku oraz Leszczynach są tablice pamiątkowe. W tych miastach znajdują się również ulice Ks. Adolfa Pojdy. W Rybniku mieście rodzinnym chyba nie?!

Źródła: Wikipedia, www.encyklo.pl – Duchowieństwo. Rybnik. Zarys dziejów...; Kroniki rybnickie. W. Wieczorek – Ks. Adolf Pojda

7. Wilhelm Kula.

Urodził się 03.10.1895 r., zmarł 22.03.1968 r. w Boguszowicach.

Biorąc udział w walkach frontowych pierwszej wojny światowej nabył wiedzę wojskową, która umożliwiła mu dowodzenie plutonem w czasie drugiego i trzeciego Powstania Śląskiego. Będąc górnikiem Kopalni Jankowice / ówczesna nazwa Szyby Jankowickie / włączył się aktywnie w obronę robotników. Należał do ścisłego kierownictwa strajku okupacyjnego w tej kopalni, który był najdłuższy w historii polskiego górnictwa węgla kamiennego. Było to możliwe dzięki dobremu kierownictwu strajku, determinacji i solidarności pracowników oraz wsparciu żywnościowemu płynącemu od ludzi z okolicznych miejscowości. W imieniu strajkujących brał udział w negocjacjach z przedstawicielami Dyrekcji Kopalń i Hut Donnersmarcka. Był aktywnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej na Górnym Śląsku. Przedwojenny, wieloletni radny gminy Boguszowice. Za obronę interesów pokrzywdzonych, publicznie i w pismach do władz domagano się jego ukarania. Wybuch II wojny światowej zastał go w Boguszowicach, skąd przez lasy dotarł w okolice Wyr i Kobióra, gdzie wziął udział w krwawej bitwie. Rozkaz Powstańczej Komendy Powiatowej w Rybniku z 31 sierpnia 1939 nakazujący wycofanie się do punktu zbornego w Jankowicach pszczyńskich został wydany za późno i nie dotarł w odpowiednim czasie do wielu powstańców.

Od tej chwili walczy bezustannie, aż do okolic Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie 17 września zaprzestano walk. Z ukrycia ogląda wspólną paradę wojsk niemieckich oraz sowieckich. Odbywa trudną wędrówkę powrotną w rodzinne strony by kontynuować walkę z hitlerowcami. Na skutek donosu do gestapo już 14 października 1939 roku zostaje aresztowany. Przebywał w więzieniu do 5 grudnia 1940 roku. Zarzucano mu, że podczas kampanii wrześniowej walczył pod Pszczyną. Oskarżono go też o przedwojenną działalność społeczną i polityczną. Zwolniono go, głównie za sprawą odpowiednio urobionego, wpływowego Volksbundowca, który składał korzystne dla oskarżonego zeznanie.

Świadom nieuchronnego ponownego uwięzienia, wyjeżdża do Berlina, gdzie w robotniczym, antyfaszystowskim środowisku swojego brata ukrywa się. Wraca w kwietniu 1941 roku i podejmuje pracę w kopalni Knurów, gdzie był mniej znany. W

październiku 1940 zorganizowano w Rybniku Związek Walki Zbrojnej, który miał charakter wojskowy. Oddziałem politycznym / do spraw propagandy/ kierował po powrocie z Berlina – W. Kula

W grudniu 1943 r. przekształcono Rybnicki ZWZ w Armię Krajową , w ramach Inspektoratu Rybnickiego AK. Tam w oddziale Stajera / Sztajera/ pełni odpowiedzialną funkcję oficera broni . Długa jest lista dokonań żołnierzy Inspektoratu Rybnickiego Armii Krajowej w walce z faszystami .Realizowane były działania tego samego charakteru , który prowadziła Armia Krajowa w Generalnej Guberni. Brawurowe akcje samego Stefana Ogiermana / pseudonim Szczur / z Boguszowic wystarczyłyby na nakręcenie filmu dokumentalnego. W czasie okupacji pomagał rodzinom, których żywiciele byli więzieni w obozach koncentracyjnych

Po wojnie W. Kula w uznaniu kompetencji i zasług został wybrany naczelnikiem gminy Boguszowice. Dzięki niemu znany prawdziwe wyniki głosowania w czasie referendum w gminie Boguszowice, jakże odmienne od oficjalnych.

Przymuszany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa do wydania swego dowódcy P. Cierpiola zachował się godnie i uciekł do lasu, gdzie działała leśna grupa dywersyjna na bazie kompanii rybnickiej. Oddział ten od kwietnia 1945 był już pod dowództwem W. Kuli.

Przedtem doprowadził do przyjęcia swoich ludzi do pracy w MO co skutkowało otrzymywaniem bezcennych informacji o zamierzonych działaniach aparatu bezpieczeństwa.

Wiadomo, że Paweł Cierpiol odmówił dekonspiracji podległych sobie struktur Armii Krajowej , które zaczęły funkcjonować jako organizacja powszechnie nazywana „Makopol”.

Był współorganizatorem nielegalnego wiecu , który odbył się dnia 3 maja 1946 roku w Rybniku, w obronie demokracji. Uczestniczyło w nim około 2 tysięcy ludzi. Wznoszono okrzyki na cześć S. Mikołajczyka oraz skandowano „Nie chcemy demokracji, jaka jest obecnie” .

Wiec spacyfikowano , ale w terenie sytuacja była stale napięta. Pamiętać należy, że 19 marca 1946 r. zginęli w zasadzce zastawionej przez żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego I Sekretarz PK PPS A.Buchalik będący pasażerem na motocyklu prowadzonym przez funkcjonariusza UB Z. Ćwiklińskiego .

Celem zatrzymania W. Kuli organizowano permanentne obławy. W czasie jednej z nich celowo doprowadzono do wybuchu granatu , który zniszczył częściowo dach jego domu. W końcu został zatrzymany i poddawany bestialskiemu katowaniu . Rany były widoczne pomimo makijażu w czasie procesu sądowego , w którym prokurator domagał się kary śmierci . Oprócz walki zbrojnej obciążało go zeznanie z 1948 roku, w którym stwierdzał „Byłem wrogiem obecnego ustroju dlatego, że Państwem Polskim rządzi ZSRR, że Polska jest kolonią ZSRR”. Sąd zapewne uznał , że członkowie patroli dywersyjnych tylko wyjątkowo podejmowali bratobójczą walkę. Organizacja „Makopol” nastawiona była głównie na działalność propagandową i wywiadowczą. Sąd , zmuszony pochylić się nad życiową drogą oskarżonego oraz świadom błędów popełnionych w trakcie śledztwa, zasądził 15 lat więzienia . W czasie odwiedzin w więzieniu rodzina była szykanowana za przybycie do Volksdeutscha ! .

więzienia W. Kula wyszedł w 1954 roku , za sprawą amnestii . Oslabiony wieloletnią walką zbrojną , pobytami w więzieniach / III Rzesza, PRL / pomimo swojego wieku – ponad 60 lat , na skutek okoliczności życiowych to jest braku emerytury , ponownie podejmuje pracę, jako górnik pod ziemią w KWK Jankowice.

Do końca życia zachował niezłomny hart ducha, jako ten który przez całe życie , czynem realizował hasło ' Honor i Ojczyzna”.

Źródła :Adam. Dziuba, Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947 Instytut Pamięci Narodowej , Kraków 2005 r.; Studia z dziejów ziemi rybnicko-wodziszławskiej w latach 1945-1989,Rybnik 2011; I; M. Kula Boguszowice, VECTRA 2008 ; Rybnik zarys dziejów miasta ..., ŚIN, Katowice 1986 ; Wspomnienia rodziny. Z Archiwum Pawła Cierpioła „Makopola” IPN ,Katowice 2008 r.

8 Gołęźyców

Rdzenni mieszkańcy Ziemi Rybnickiej wywodzą się od Gołęźyców. Potrzeba uhonorowania swoich przodków jest więc oczywista..

Informując o pierwszym źródle pisanym o Gołęźycach /alternatywnie pisze się Gołęźycach, Gołęszycach / należy wskazać na Geografa Bawarskiego.

Jego opracowanie z IX wieku ma charakter rzeczowej i rzetelnej narracji szpiegowskiej opisującej kraje i regiony z północnej strony Dunaju.

Wymieniono w tym dokumencie nazwy plemion śląskich - Ślężanie,Dziadoszanie, Opolanie , Gołężyce oraz Lupiglaa / prawdopodobnie Głubczanie z okolic Głubczyc/ - z ilością grodów jakie posiadały. Gołężyce zajmowali głównie tereny górnej lewobrzeżnej Wisły oraz Odry / obie strony/ , a więc także Ziemię Rybnicką i posiadali pięć „civitas” czyli grodów z terenem wokół nich . Najbliżej Rybnika były to grody w Lubomi oraz Raciborzu.To Gołęźyców i Opolan uznać należy za protoplastów Górnoślązaków. *Ikona*

rybnickich historyków Alfons Mrowiec twierdzi również , że Gołężyce są praojcami rybniczian.

W Lubomi, koło Wodziszławia Śląskiego, już w VII/ VIII wieku istniało potężne grodzisko należące do ludu słowiańskiego nazywanego Gołęźycami / na jego określenie używane są też nazwy zbliżone/. Zachowane do dziś grodzisko , posiada liczące kilkaset metrów długości wały obronne , których fragmenty do chwili obecnej są wysokie na 6 metrów . Wskazuje to , że w okolicy grodu była prowadzona intensywna gospodarka , a poziom cywilizacyjny mieszkańców był wysoki. Tak ogromne prace ziemne mogło wykonać tylko liczne , dobrze zorganizowane plemię , zamieszkujące na obszarze rzędu kilku tysięcy kilometrów kwadratowych. Na przyjęcie tak znacznego terytorium zamieszkania przemawia fakt konieczności zapewnienia żywności dla ludzi wznoszących grodzisko.

Upadek grodu datuje się na lata 874 - 888 , przy czym dla wykazania udokumentowanych źródeł wskazujących na istnienie Gołęźyców , mniej istotne jest kto dokonał jego spalenia i zniszczenia.

Wskazywanie na wojska Rzeszy Wielkomorawskiej najpotężniejszego państwa środkowej Europy w tym czasie utwierdzić może jedynie w przekonaniu, że Gołężyce byli odrębnym plemieniem , na tyle silnym, aby przeciwstawić się ówczesnej potędze militarnej.

Wielce wymowny jest brak należytego upublicznienia faktu istnienia i roli , jaka odegrało grodzisko w Lubomi przez historyków niemieckich . *Badania archeologiczne grodu wykonano przed i po wojnie. Znaleziska znajdują się w muzeum w Wodziszławiu Śląskim oraz Muzeum Górnośląskim.*

Źródła: Wikipedia .Ziemia rybnicko – wodzisławska , rozdział 5 Zarys dziejów – Alfons Mrowiec, Katowice 1970

9. Mieszko Płatonogi

Od 1173 roku był księciem Raciborskim i od tego okresu ziemia rybnicka stanowiła część księstwa raciborskiego . Dzięki niemu Rybnik zaistniał w pisanych materiałach źródłowych , a to dzięki ufundowaniu wraz z żoną w 1202 roku klasztoru norbertanek . Zakonnice za sprawą jego syna Kazimierza zostały przeniesione do Czarnowasów. Tenże Kazimierz posiadał już na swojej pieczęci w 1222 r. złotego orła na błękitnym / niebieskim / tle , które to symbole i barwy przetrwały do dzisiaj , jako przynależne do Górnego Śląska.

W roku 1202 Mieszko Raciborski zwany Płatonogi , uznając się za spadkobiercę Jarosława Opolskiego, wcielił do swoich włości Księstwo Opolskie. Spowodowało to, że stał się władcą całego Górnego Śląska i począł tytułować się księciem opolskim. Z pewnymi wyjątkami trwało to aż do wymarcia Piastowiczów raciborsko -opolskich w roku 1532.

Prawdopodobny silny związek z Rybnikiem mógł mieć miejsce w związku z tym, że urzędował głównie w Raciborzu.

Data 25 listopada 1202 jest wykazana w bulli Papieża Innocentego III , zatwierdzającej granice państwową pomiędzy Księstwem Śląskim (późniejszym Dolnym Śląskiem), a Księstwem Opolsko-Raciborskim (później obszar ten oficjalnie nazywano Górnym Śląskiem).

Uregulowania bulli papieskiej , a nie królów są dowodem , że oba państwa śląskie uznać należy za całkowicie suwerenne. Własna śląska moneta / Płatonogiego/ , tak zwane brakteaty z napisem Milost , dodatkowo podkreślała niezależność.

W 1210 roku został również księciem krakowskim. Jako Piast Śląski , uzyskał oficjalnie suwerenność terytorium, na którym panował. Co więcej Mieszko Płatonogi był podobno koronowany. Wyprawiając się do Krakowa prawdopodobnie przebywał drogę Racibórz – Rybnik -Żory – Pszczyna . Dobrym rozwiązaniem byłoby nazwanie obecnie budowanej drogi Racibórz – Pszczyna , imieniem Mieszka Płatonogiego .

Źródła: Historia Górnego Śląska , Gliwice 2011 r., D. Jerczyński, Historia NOŚ, 2003 r. ;Ziemia rybnicko – wodzisławska , rozdział 5 Zarys dziejów – Alfons Mrowiec, Katowice 1970.

10. Alojzy Frelich

Alojzy Frelich urodził się 15 czerwca 1924 r. w Gotartowicach /obecnie Rybnik / . Zmarł 2006 r. Przed wojną uczęszczał przez rok do gimnazjum w Żorach oraz aktywnie uczestniczył w harcerstwie . Nabyte doświadczenia harcerskie i wysoka sprawność fizyczna okazały się przydatne w czasie pobytu w obozach koncentracyjnych. Rodzina była bardzo patriotyczna. W Auschwitz zostali rozstrzelani: ojciec Ludwik Frelich (były powstaniec śląski), siostra Anna Liszka oraz szwagier . Na początku 1940 roku założono Polską Tajną Organizację Powstańczą / PTO / , której dowódcą został Alojzy Frelich . Członkowie organizacji wywodzili się głównie z Gotartowic , a jej zasięg działania wychodził poza powiat rybnicki. Zasadniczym celem PTO , było wywołanie w odpowiednim momencie zbrojnego powstania w ramach działań na rzecz wskrzeszenia państwa polskiego. W czerwcu 1940 dzięki zdobytym: radiu , maszynie do pisania i powielaczowi , drukowano i rozpowszechniano pisemko „Zew Wolności” . Pojedyncze egzemplarze gazetki docierały nawet do Szczakowej i Łabęd . Organizacja zbierała wśród szerokich kręgów ludności miejscowej pieniądze / co dostrzegli hitlerowcy/ , które w wysokości kilkudziesięciu marek przekazywała rodzinom, których członkowie przebywali w więzieniu lub obozach. Hitlerowcy w wyniku dochodzeń rozpracowali organizację i w nocy 22 maja 1942 r. okrążyli Gotartowice i przystąpili do aresztowań. Zatrzymano 15 mężczyzn i chłopców oraz 3 kobiety. W trakcie próby aresztowania zastępcy Dowódcy PTO Pawła Holka doszło do wymiany strzałów , które spowodowały jego śmierć. Niemcy znaleźli dużo broni i dowody na szeroką działalność organizacji. Aresztowanych odwieziono do Oświęcimia , gdzie nastąpiło ich rozstrzelanie. Nastąpiła druga obława , rezultatem której było zatrzymanie dalszych 72 osób, z których wiele również straciło życie w Obozie Oświęcimskim . Łącznie w ramach akcji przeciwko PTO zatrzymano 149 osób.

W dniu 27 lipca 1942 na oczach tysięcy ludzi spędzonych z okolicznych miejscowości pod karą wywiezienia do obozu koncentracyjnego, powieszono dwóch braci Buchalików. A. Frelich od marca 1942 ukrywał się przed poborem do Wehrmachtu dzięki czemu uniknął aresztowania w czasie likwidacji organizacji . Schwytany został 22 czerwca 1942 podczas próby przekroczenia granicy austriacko-szwajcarskiej. Aresztowano go pod przybranym nazwiskiem co uratowało mu życie. Początkowo przebywał w więzieniu w Norymberdze. W maju 1943 przesłano go do obozu koncentracyjnego Flossenbürg (nr 2251), 11 marca 1944 do Mauthausen (nr 56625), a tydzień później do Gusen I . Od kwietnia 1944 do wyzwolenia przebywał w obozie Gusen II, gdzie pracował między innymi przy drażeniu sztolni dla podziemnej fabryki.

Po wojnie Alojzy Frelich wraca w rodzinne strony . Natychmiast zostaje poddany obserwacji oraz szykanowaniu przez aparat bezpieczeństwa. W końcu znalazł zatrudnienie w Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, gdzie pracował kilkadziesiąt lat w pionie inwestycyjnym , pełniąc odpowiedzialną funkcję sekretarza Zjednoczeniowej Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych . Podkreślić należy , że Rybnickie Zjednoczenie P.W. realizowało przedsięwzięcia inwestycyjne w skali ogromnej , będąc miejscem budowy jednym z największych w Polsce.

W latach sześćdziesiątych z chwilą umożliwienia mu zdobycia średniego wykształcenia , uczęszcza do Technikum Budowlanego w Raciborzu gdzie zdał maturę. Zawsze oddany pracy na rzecz ludzi znajdujących się w potrzebie, przez kilka kadencji udziela się w pracy społecznej w Zarządzie Związku Zawodowego Górników przy Dyrekcji RZPW. Po przejściu na emeryturę dalej działa społecznie w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Emerytów i Rencistów, interweniując i załatwiając sprawy ludzi będących się w trudnej sytuacji życiowej. Poprzez uczynienie Alojzego Frelicha patronem ulicy lub innym, pośrednio oddana zostanie cześć wszystkim bohaterskim antyfaszystom z Gotartowic.

Źródła : Ziemia rybnicko – wodzisławska . Wydawnictwo „Śląsk” Katowice 1970; Longin Musiolik ,

Rybniczanie. Słownik biograficzny . Agencja Artus, Rybnik 2000. M. Kula , Boguszowice, 'VECTRA" 2008 R.

11.Karol Godula

Urodził się w 1791 w Makoszowach, jako syn nadleśniczego Józefa i Franciszki z Haniszów. Rodzinnie związany z Lyskami . Zmarł 1848 r. Uczył się i

studiował na Śląsku - w Przyszowicach / kiedyś wchodziły one i Lyski w skład powiatu rybnickiego /, Rudach Raciborskich w szkole realnej prowadzonej przez cystersów o wysokim poziomie nauczania oraz Szkole Głównej w Opawie. Dzięki

pracowitości , dogłębnej wiedzy i wrodzonym zdolnościom już w wieku lat 27 był zarządcą majątku hrabiego Ballestrema , jednego z najbogatszych ludzi na Śląsku. Żyjąc bardzo oszczędnie oraz inwestując w dochodowe przedsięwzięcia dorobił się ogromnej fortuny niewiele ustępującej tej, którą miał jego pierwszy pryncypał.

Początkowo inwestował w produkcję cynku, którego cena była tak wysoka, że nakłady inwestycyjne zwracały się w ciągu kilku miesięcy. W tym czasie określano go jako „króla cynku ". Pod koniec życia posiadał lub miał : duże udziały w kopalniach galmanu, rud cynku; huty cynku i żelaza; kopalnie węgla , dobra ziemskie około 1700 hektarów. Będąc w Jego posiadaniu środki finansowe w postaci gotówki i listów zastawnych wynosiły aż 750 tysięcy talarów. Ogólna wartość jednopokoleniowego dorobku K.Goduli wynosiła 2 miliony talarów.

Racjonalnie rozumując, aby nie dopuścić do rozproszenia i zmarnowania swojego dorobku wyznaczył uniwersalną spadkobierczynię, córkę swojej służącej Joannę Gryczik / Gryzik/, która miała wtedy zaledwie 6 lat. Opiekunowi uprzednio wspaniale wyedukowani przez K. Godulę oraz cechując się dużą uczciwością , zwiększyli znacznie jej majątek do czasu osiągnięcia przez nią pełnoletności . Szczytowym ich osiągnięciem było założenie w Chebziu nowej huty cynku „Godula”. W latach 1858-61 powstała kolonia 21 budynków rozmieszczonych wokół placu targowego. W ten sposób utworzono centrum dzisiejszej dzielnicy Godula w Rudzie Śląskiej Kontynuując dzieło swojego dobroczyńcy w oparciu o kadry, jakie zostawił, w pełni okazała się godna spadku .

Spółczeństwo do dziś pozytywnie ocenia jej działalność , czego dowodem jest ulica Joanny w Goduli. W 1905 roku majątek Joanny oraz jej męża Schaffgotscha wynosił 50 milionów marek i według szacunków wzrósł ośmiokrotnie, w odniesieniu do spadku Karola Goduli. Trzeba podkreślić, że formalnie niemal cały majątek był w rękach Joanny. Rozległa i różnorodna działalność inwestycyjna zarówno Goduli jak i opiekunów Joanny oraz małżeństwa Schaffgotschów stwarzała nowe miejsca pracy , godziwy zarobek i dobre warunki mieszkaniowe - jak na ówczesne czasy.

Dorobek K.Goduli do dziś stanowi przykład nowoczesnej przedsiębiorczości opartej na solidnej wiedzy.

Właśnie w uznaniu dokonań tego geniusza biznesu startującego z nizin społecznych , głównie w oparciu o swoją wiedzę , prowadzi działalność Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie.

Źródła: Jerzy Jaros, Tajemnice górnośląskich koncernów. ŚIN Katowice 1983

12. Jerzy Ziętek

Urodzony w 1901 roku w Gliwicach , zmarł w 1985 r w Zabrze..

Jerzy Ziętek - podstawowe atrybuty tego wielkiego patrioty to wzorowa pracowitość i gospodarność . Długa jest lista jego sfer działalności : powstaniec śląski, urzędnik samorządowy , żołnierz polski uczestniczący w II wojnie światowej w ZSRR i Ojczyźnie ,mianowany na coraz wyższe stopnie wojskowe, aż do generała brygady.

W pamięci mieszkańców Śląska został na trwale, jako : samorządowiec w autonomicznej administracji województwa śląskiego / 1922 – 1939 / , a po wojnie - wojewoda śląski, a potem katowicki oraz przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach , prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich, wielokrotnie wybrany na posła , który wykonywał z powodzeniem swoją misję służenia lokalnemu społeczeństwu . Oddany pracy z myślą o ludziach zawsze i wszędzie. Działając w centralistycznym systemie nakazowo – rozdzielczym potrafił pozyskać środki finansowe, które wsparte społecznymi działaniami pozwoliły wybudować: Stadion Śląski, Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku (na hałdach i nieużytkach), halę sportowo – widowiskową tak zwany Spodek będącą pierwszą taką potężną budowlą w Polsce , ogromny kompleks domów wczasowych i sanatoriów w Ustroniu oraz budynki dydaktyczne Uniwersytetu Śląskiego , Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty”. Dzięki jego niestrudzonemu wysiłkom nastąpił dynamiczny rozwój Śląskiej Akademii Medycznej i szkolnictwa wyższego w ogóle oraz budowa rozlicznych obiektów służby zdrowia. Był orędownikiem ochrony środowiska itd. itp.

Z Jego inicjatywy , dzięki rozlicznym działaniom:

- rozpoczął się proces powrotu do kraju osób wywiezionych do ZSRR w ramach Tragedii Górnośląskiej ,
- nareszcie uhonorowano Powstańców Śląskich w sposób bardziej przyzwoity , w tym poprzez nadanie stopni oficerskich.

W 1975 roku , ku zmartwieniu społeczeństwa przeszedł na zasłużoną emeryturę. W 1985 roku zmarł , a dzień pogrzebu Jerzego Ziętka był dniem żałoby w województwie katowickim. Na pogrzeb z własnej woli , z potrzeby serca przybyło tysiące ludzi.

Po wojnie swoją aktywność zawodową i społeczną realizował w warunkach niechęci niektórych towarzyszy partyjnych, którzy nie mogli mu wybaczyć kariery urzędniczej w czasie sanacji oraz fachowości w zarządzaniu województwem i popularności w społeczeństwie . Również obecnie ludzie o mentalności homo sowietikus ,chcą pomniejszyć zasługi tego Wielkiego Człowieka.

Obszerny życiorys Jerzego Ziętka można znajduje się w książce Jana Walczaka pod tytułem „ Jerzy Ziętek Biografia”

13 . Święty Pius X

Jego ojciec Jan Krawiec był Ślązakiem / niektórzy historycy temu zaprzeczają /, który jako pacyfista nie chciał wojować. W czasach napoleońskich 1812/1813 opuścił rodzinne

Boguszyce koło Toszka i udał się do Włoch. Ze względów praktycznych przekształcono mu tam , tłumacząc bezpośrednio nazwisko Krawiec na Sarto. Święty Pius X nosił więc przed wyborem na papieża imię Giuseppe / Józef / i nazwisko Sarto. W wieku 23 lat, za specjalną dyspensą papieską – ponieważ brakowało mu ośmiu miesięcy do wieku wymaganego przez prawo kanoniczne – otrzymał święcenia kapłańskie i posługiwał jako ksiądz parafialny, aż do listopada 1875 r., kiedy to dzięki swoim wybitnym zdolnościom pasterskim i administracyjnym został mianowany kierownikiem duchowym seminarium i kanclerzem archidiecezji. Funkcje te sprawował do otrzymania sakry biskupiej w 1884 r. Przez następnych dziewięć lat był biskupem Mantui; później otrzymał biret kardynalski i został patriarchą Wenecji. Zajmując coraz wyższe stanowiska w hierarchii kościelnej.

Józef Sarto zawsze pamiętał o najuboższych, rozdając jałmużnę i wielkodusznie pozostawiając sobie niewiele, albo zgoła nic z rzeczy materialnych. Często mawiał: „Urodziłem się ubogi, żyłem w ubóstwie, i pragnę umrzeć w ubóstwie”. W 1903 r. zmarł papież Leon XIII i zwołano konklawe, aby wybrać jego następcę. 4 sierpnia wybór padł na kardynała Sarto, który jako 255. papież obrał imię Pius (‘pobożny’) i motto: ‘Odnowić wszystko w Chrystusie’. Aby zrealizować motto swego pontyfikatu, papież Pius X zachęcał wiernych do wielkiej pobożności eucharystycznej oraz częstego przyjmowania Komunii św.. Obniżył wiek, w którym dzieci miały po raz pierwszy przystępować do tego Sakramentu, do 7 lat. wprowadził ułatwienia związane z udzielaniem Eucharystii chorym.

Wydał konstytucję *Commisium nobis*, w której w sposób zdecydowany potępił i zakazał pod karą ekskomuniki stosowania przy wyborach papieża ekskluzywy / weto / państwowej.

Pius X zmarł 20 sierpnia 1914 r., w kilka miesięcy po wybuchu I wojny światowej, pogrążony w wielkim smutku z powodu olbrzymich nieszczęść, jakie wkrótce miała wycierpieć cała ludzkość. Wypowiedział wówczas słowa: „Z radością oddałbym życie, aby oszczędzić moim biednym dzieciom tych straszliwych cierpień”.

W 1954 r. został kanonizowany przez Ojca Świętego Piusa XII.

Zasługą Piusa X w odniesieniu bezpośrednio do Polski było podniesienie do godności Bazyliki - kościoła na Jasnej Górze / także katedry w Płocku / oraz ukoronowanie znajdującego się tam obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Pius X był pierwszym Słowianinem – Ślązakiem ,który został papieżem !

Źródła: www.piusx.org.pl. Wikipedia , Pius X

14 . Brat Rudolf – Cysters

Brat Rudolf przebywał początkowo w klasztorze cystersów Jędrzejowie .Prawdopodobnie był wśród zakonników nadzorujących budowę klasztoru w Rudach . Panuje pogląd, że był był cystersiem pochodzenia francuskiego, o czym świadczą niezbyt przychylnie wypowiedzi o cesarzu niemieckim .

W cysterskim klasztorze w Rudach Raciborskich około 1270 roku napisał

„Podręcznik dobrej spowiedzi świętej” dla spowiedników będący swego rodzaju „Katalogiem magii Rudolfa,,. W Podręczniku ... omówił magiczne praktyki stosowane przez tutejsze kobiety, o które powinien dopytywać się spowiednik ze względu na ich bałwochwalstwo . Aby osiąść tę wiedzę Brat Rudolf musiał bywać osobiście w chatach i opłotkach tutejszej ludności. Jego poglądy są zbieżne z tymi , które panowały we Francji i Włoszech, czyli już wtedy byliśmy w kręgu kultury europejskiej. Jest to drugie dzieło obok Księgi Henrykowskiej powstałe w tych latach na Śląsku, a mające znaczenie ogólnopolskie, a nawet europejskie.

Mamy w tym dziele bogactwo wiedzy folklorystycznej , nieocenione źródło wiedzy o poziomie cywilizacyjnym i kulturze naszych przodków. Dopiero w XV wieku literatura tego typu pojawiła się w Małopolsce. Oznacza to, że ziemia śląska stanowiła bramę , przez którą cywilizacja i kultura zachodnio europejska wkraczała do pozostałej części Polski.

Brat Rudolf był prekursorem tego typu literatury w Europie Środkowej.

W bibliotece Uniwersytetu we Wrocławiu jest zbiór jego rękopisów we wspólnej oprawie , gdzie oprócz Podręcznika... znajdują się : perykopy ewangeliczne , kazanie św. Bernarda z Clairvaux oraz kazania brata Rudolfa o siedmiu pieczęciach.

Używając imienia Brata Rudolfa dla oznaczenia nazwy ulicy, w pośredni sposób oddajemy hołd zakonnikom cysterskim z Rud, jakże zasłużonym w rozwoju Górnego Śląska , a Ziemi Rybnickiej w szczególności.

Źródło: Z. Zielonka, Śląsk: ogniwo tradycji, Wydawnictwo „Śląsk” Katowice 1981 r. , Wikipedia

15. ks. Henryk Joško

Urodził się 16 lipca 1947 w Żorach. Był synem kupca, a następnie pracownika umysłowego w kopalni, Alojzego i Gertrudy z domu Adamek. Do Szkół chodził w Żorach . . Egzamin dojrzałości zdał w 1965 roku. Po maturze wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne. W roku akademickim 1969/1970 odbył staż katechetyczny w rodzinnej parafii św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach. Święcenia kapłańskie przyjął 30 marca 1972 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach .

Po święceniach był na zastępstwie duszpasterskim w parafiach: w Katowicach oraz

św. Ap. Filipa i Jakuba w Żorach. Uczestniczył w kursie duszpasterstwa głuchoniemych. Następnie jako wikariusz pracował w parafiach znajdujących się w : Pszczynie i Jastrzębiu Zdroju. W tym czasie zdał egzamin proboszczowski. Opiniujący go wówczas dziekan dekanatu jastrzębskiego ks. Anzelm Skrobol scharakteryzował ks. Joşkę jako kapłana „prawego charakteru i czystych intencji”, któremu leży na sercu dobro Kościoła, nie ograniczającego się tylko do wypełniania zadań, lecz szukającego ciągle nowych rozwiązań.

W 1980 roku został mianowany wikariuszem w parafii MB Bolesnej w Rybniku z poleceniem budowy kościoła na osiedlu „Nowiny” oraz zorganizowania tam nowej placówki duszpasterskiej. Po erygowaniu na osiedlu „Nowiny” nowej parafii św. Jadwigi Śląskiej . W 1982 roku ks. Joško został mianowany jej pierwszym proboszczem. Postarał się także

o wybudowanie obok nowego kościoła w Rybniku Ośrodka Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo. Po zakończeniu budowy Ośrodek został oficjalnie przekazany miastu Rybnik. Ks. Joško pomagał także w powstaniu i funkcjonowaniu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, prowadząc Szkołę Życia dla dzieci upośledzonych. Dwukrotnie zorganizował kolonie dla węgierskich dzieci polskiego pochodzenia. Pełnił

ponadto różne funkcje ogólnie diecezjalne: był wicedziekanem, a następnie dziekanem dekanatu Rybnik Centrum, duszpasterzem głuchych i niewidomych w Rybnickim Okręgu Duszpasterstwa Specjalnego, duszpasterzem niepełnosprawnych w archidiecezji katowickiej i Rejonowym Duszpasterzem Rodzin Rejonu Rybnickiego. Wielokrotnie organizował i brał udział w Pielgrzymkach Rybnickich na Jasną Górę, będąc ikoną tych pielgrzymek .W kwietniu 1995 roku w uznaniu zasług został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej w Katowicach. W ostatnich latach życia

poważnie chorował. Zmarł 7 lutego 1997 w Rybniku. Został pochowany przy kościele św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku.

Źródło: www.encyklo.pl – Duchowieństwo – Biografie duchownych .

16. Wilhelm Szewczyk

Wilhelm Szewczyk urodził się w 1916 roku w Czuchowie / obecnie Czerwionka – Leszczyny/ . Ojciec Hieronim pochodził z Leszczyn, matka z Opolszczyzny. Ojciec był powstańcem śląskim i pracował jako górnik w kopalni Dębieńsko . W.

Szewczyk po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował w latach 1927 – 1932 naukę w Gimnazjum Państwowym w Rybniku posiadającym renomę dobrej szkoły. Wykładowcami w Gimnazjum byli doskonali pedagodzy o dogłębnej wiedzy. Już wtedy dał się poznać jako społecznik tworząc koło słowianofilów oraz pisarz w piśmie międzyszkolnym .To tutaj w Rybniku rozpoczęła się droga literacka , która uczyniła go najwybitniejszym pisarzem Śląska ostatnich dziesięcioleci. W swoich wspomnieniach

napisał : „To był Rybnik. Zresztą wszystko w tym mieście było piękne ... „. W roku

ukończenia szkoły średniej debiutował wierszem „Kochaj ziemię śląską „, wydanym w sąsiednim Knuruwie. Na szersze wody śląskie wypłynął w 1937 roku dzięki publikacjom o wyraźnie polskim obliczu, w „Kuźnicy” i „Zaraniu śląskim”. Spowodowało to, że w 1939 roku powierzono mu stanowisko kierownika działu literackiego rozgłośni katowickiej, która ze względu na dużą moc nadajnika odbierana była w szerokich kręgach społeczeństwa.

W latach 1937-1939 działał w Obozie Narodowo-Radykalnym i jego ówczesne poglądy są oczywiste. W 1938 roku ukazał się poemat „Hanys” ukazujący meandry śląskiej niedoli poprzez dramatyczne losy Ślązaka.

W czasie II wojny światowej wcielony do Wehrmachtu, znajduje się zarówno na froncie zachodnim jak i wschodnim. Został ranny pod Smoleńskiem i leczono go w Turyni. Wiadomo, że w wojsku krytykował Hitlera za co został aresztowany. Co więcej, pisał wtedy do władz wskazując, że jest Polakiem i nie powinien być w wojsku. W 1942 roku będąc w więzieniu w Katowicach dostaje przepustkę, dzięki której ucieka do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie do wyzwolenia uczestniczył w tajnym nauczaniu.

Po wojnie wrócił do Katowic i w latach 1945 -1947 był członkiem Stronnictwa Demokratycznego. W 1947 pragmatycznie zapisuje się do Polskiej Partii Robotniczej, potem do PZPR świadom zapewne ewentualnych represji za przedwojenną działalność w Obozie Radykalno – Narodowym. Zgodnie z oczekiwaniami władz pisze przeróżne opracowania propagandowe. Częste wizyty u wojewody J. Ziętka mogą wskazywać na ochronę, jaką zapewniał mu być może wojewoda. Wiedza i łatwość nawiązywania kontaktów spowodowała, że asymilacja w wojewódzkim aparacie partyjnym przebiegała pomyślnie. Nastąpiła w najwyższym nasileniu eksplozja działalności: literackiej, zawodowej, politycznej i społecznej, która trwała bez przerwy niemal do samej śmierci.

Był posłem na Sejm przez 5 kadencji, głównie w Komisji Kultury i Sztuki oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Redaktorem przeróżnych czasopism: „Fontana”, „Odra”, „Wieczory Teatralne”, „Śląsk Literacki”, „Przemiany”, „Poglądy.” Pracował jako kierownikiem działu literackiego „Trybuny Robotniczej” gazety o największym nakładzie w Polsce.

Widoczny był w działalności wielu organizacji społecznych, zwłaszcza literackich. Do dorobku pisarskiego głównie na tematy śląskie należy: nieliczona ilość wierszy i artykułów, powieści w tym: Wyprzedaż samotności, Skarb Donnersmarcków, Klara Krause. Napisał książkę o literaturze niemieckiej. Będąc samoukiem opanował wiele języków i dokonywał mnóstwa tłumaczeń.

Starsi ludzie pamiętają go z gawęd telewizyjnych zatytułowanych „Z dymkiem cygara”. Audycji z tego cyklu nadawanych w latach 1983- 1988 było około siedemdziesiąt.

Mocno zapracowany odwiedzał Rybnik, kiedy tylko mógł, chociażby w trakcie Rybnickich Dni Literatury. Otrzymał wiele odznaczeń państwowych, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Uhonorowano go wieloma nagrodami i odznakami. Był jak mało kto zatroskany o los Ziemi Śląskiej.

Zmarł w 1991 roku w Katowicach i tam został pochowany. Na grobie widnieje napis ... ' Żył dla Śląska' .

Najwyższy czas, aby został jeszcze bardziej uhonorowany, w tym zwłaszcza w Rybniku poprzez nadanie nazwy ulicy – Wilhelma Szewczyka

Źródła: Wikipedia, W. Szewczyk, Wspomnienia. Wydawnictwo „Śląsk” str 79; Wilhelm Szewczyk Biografia twórczości i opracowań „Vectra” Czerwionka 2016

17. Artur Trunkhardt

Artur Trunkhardt urodził się 10 lipca 1887 r. w Gelsenkirchen. Matka, była Holenderką i mówiła po niderlandzku. Ojciec, Adolf Trunkhardt, był przez jakiś czas kierownikiem oddziału ratownictwa górniczego w rejonie Nadrenii i Zagłębia Ruhry, gdzie pracowali między innymi górnicy pochodzący z Górnego Śląska, których zarówno ojciec jak i syn cenili wysoko. Z osobistych jego wspomnień wynika, że już w dzieciństwie miał bliską styczność z Polonią w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry. Z zamiłowania studiował historię, szczególnie porozbiorowe losy Polski. Dzięki studiom, oprócz domowych niderlandzkiego i niemieckiego oraz gwary polskiej Westfaloków, znał i inne języki.. Nie wiadomo też, co spowodowało, że trafił na Górny Śląsk.

Od 1914 r. Trunkhardt mieszkał w Rybniku, . Na początku 1915 r. został powołany do wojska. Przebywał w Francji ,Serbii, a potem na froncie włoskim .Pod koniec wojny za konflikt z dowódcą dotyczący polskich spraw miał być sądzony. Wrzenie rewolucyjne w Niemczech uchroniło go przed represjami i umożliwiło mu powrót do Rybnika. Ocalony przez niemiecką rewolucję znalazł zatrudnienie w lokalnej gazecie „Rybniker Stadtblatt”.

Artur Trunkhardt był w latach 1918 – 1939 redaktorem i wydawcą m. in. gazety „Katholische Volkszeitung”. W czasie plebiscytu dziennik ten był organem Polskiego

Komitetu Plebiscytowego, który agitował ludność, głównie pochodzenia niemieckiego do głosowania w plebiscycie za Polską.

W uznaniu zasług za aktywny udział w powstaniach śląskich i plebiscycie był odznaczony przez władze polskie.

Zdecydowanie i ostro występował przeciwko ruchowi hitlerowskiemu oraz samej osobie Hitlera. W 1934 r. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko A. Trunkhardtowi za umieszczenie trzech kolejnych artykułów informujących o zbrodniach hitlerowców. Po kilku rozprawach zapadł wyrok skazujący oskarżonego na 10 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, a Sąd Najwyższy odrzucił apelację, stwierdzając, że artykuły te znieważały; „... Wodza i Kanclerza Adolfa Hitlera jako głowę państwa niemieckiego

”
Był człowiekiem aktywnym opowiadającym się za Polską, zwalczającym nacjonalizm niemiecki, a zwłaszcza najbardziej jego zdegenerowaną formę – hitleryzm. Ten wybitny działacz urodził się jako Niemiec, a zmarł 1965 r. - w wyniku własnego wyboru jako Polak.

Atakowano jego dokonania z przeciwstawnych stron używając różnych błędnych argumentów i to nawet po śmierci. Dokonania życiowe dobrze świadczą o nim, przez co zasługuje na naszą wdzięczność.

Źródła :Kroniki Rybnickie nr 1,1983 rok ; B.Snoch materiały różne . Ziemia rybnicko-wodziszawska , Wydawnictwo „Śląsk” Katowice 1970

18 . Pelagia Konsek

Urodziła się dnia 7 kwietnia 1891 roku w Ligockiej Kuźni, jako córka Józefa Piechy i Marianny Jonderko. Rodzina była na wskroś pracowita, polska i religijna. Krewnym jej był Ksiądz Adolf Pojda urodzony również w Ligockiej Kuźni, którego matka pochodziła z domu Piecha. Jak wiadomo Ks. A. Pojda określa się jako wielkiego kapłana i społecznika, który zginął w komorze gazowej zamordowany przez Niemców.

W młodym wieku wyszła za mąż, za Wincentego Kulę z Boguszowic, z którego rodu wywodzili się w minionym okresie wójtowie. Z małżeństwa tego było troje dzieci.

Wcześniej owdowiała i z małymi dziećmi przez kilka lat, samotnie i z powodzeniem prowadziła duże ponad dziesięć hektarowe gospodarstwo rolne. W pamięci mieszkańców wioski zapisała się jako osoba tak zdrowa i silna, że z powodzeniem wykonywała prace przynależne mężczyznom.

Po raz drugi wyszła za mąż, za Pawła Konska powstańca śląskiego, również rolnika. Z małżeństwa tego pochodziło dwoje dzieci. Potomstwo wychowała w duchu pracowitości, gospodarności, wszelkich cnót chrześcijańskich i patriotyzmu.

Na sześciu wnuków z jej pierwszego małżeństwa czterech było nadsztygarami, jeden kierownikiem działu w Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia P.W., a jeden kierownikiem działu na kopalni, umocowany jako jej pełnomocnik. Zapamiętane są jej słowa z czasów plebiscytu: „, lepiej w Polsce jeść obierki niż w Niemczech kiełbasę”.

W Boguszowicach za Polską oddano ponad 81 procent głosów to jest około dwa razy więcej niż przeciętnie na obszarze plebiscytowym. Jako aktywna działaczka Związku Matek Polek z nastaniem okupacji była szykanowana. Część

miejscowych Volksbundowców groziła Rodzinie przepadkiem mienia i wysyłką do Generalnej Guberni.

W czasie terroru hitlerowskiego i po wojnie wspomagała partyzantów , głównie poprzez swego szwagra Wilhelma Kula / pseudonim „ Bogucki „/ . Córka Anna , była łączniczką w Armii Krajowej.

W maju 1946 r jej mąż został posądzony o to, że jakoby ukradł w czasie przywozu węgla z kopalni kilka desek / inna wersja mówi o kawałku zbędnej już na kopalni gumowej przenośnikowej taśmy / . Wysoce prawdopodobnym jest ,że była to prowokacja , bo milicjanci w obejściu nie znaleźli tych przedmiotów, a sprawa przycichła i uznana została za nie była. Przesłuchiwany na miejscowym , pobliskim posterunku Milicji Obywatelskiej w tej sprawie oraz na temat partyzantów , uciekł i ukrywał się poza domem. W tym czasie we wsi było również wojsko ścigające „ żołnierzy wyklętych”.

Milicjanci nachodzili wielokrotnie Pelagię Konsek grożąc jej rozstrzelaniem za rzekome ukrywanie męża. W rzeczywistości nie знаła ona miejsca jego pobytu. Jeden z milicjantów groził , że w nocy powróci i ją zastrzeli. Obawiając się spełnienia groźby udała się późnym wieczorem lub w nocy do swoich zamężnych córek mieszkających kilkaset metrów dalej na tej samej ulicy. Po przebyciu około 100 metrów została zamordowana serią z pepeszy, przy czym jeden pocisk trafił prosto w serce. Powyższe świadczy, że zamiarem strzelającego było zabicie.

Rodzina nie została powiadomiona o wynikach postępowania śledczego na tę okoliczność do dnia dzisiejszego Rozpowszechniono jedynie informację, że sprawca zginął w czasie walk z partyzantami i dalsze śledztwo jest zbędne. Wydaje się, że dokonana zbrodnia była celowym działaniem , mającym na celu między innymi zastraszenie ludności, a w konsekwencji ograniczenie udzielania pomocy żołnierzom wyklętym . Elementem zastraszenia był również towarzyszenie konduktowi pogrzebowemu uzbrojonego w pepeszę funkcjonariusza milicji.

Rodzina nie uzyskała żadnego zadośćuczynienia i przeprosin . Na miejscu kaźni Rodzina chciała ufundować tablicę pamiątkową, ale właściciele gruntu gdzie zginęła , zapewne zastraszeni przez władze komunistyczne nie wyrazili zgody. Wnioskuje się, aby placyk w Boguszowicach / zbieg i przecięcie się ulic Baczyńskiego i Gronowej zwany Klinki / to jest miejsce , gdzie zamordowano Pelagię Konsek nazwać Placem Pelagii. Nie spowoduje to żadnych zmian , zarówno w dokumentach jak i teleadresowych - mieszkańców tych ulic.

Źródła :M.Kula . Boguszowice , Wydawnictwo „Vectra' ; Encyklopedia powstań śląskich . Opole 1982 r. Wspomnienia rodzinne .

19 Cyryl i Metody

Cyryl i Metody działając na obszarze państwa Wielkomorawskiego, w skład którego wchodził Górny Śląsk, wprowadzili naszą Ziemię Rybnicką na drogę chrześcijaństwa. Utrwaliło się już dość powszechne przekonanie, że Święci, a zwłaszcza ich pomocnicy chrzcili tutaj.

Metody zmarł w roku 885 w Velehradzie na Morawach. Miasto to było ośrodkiem krzewienia wiary oddziałującym na Śląsk – czego dowodem jest podkreślenie jego roli w hymnie śląskim występującym w Czechach. Działalność świętych była także ważna dla kultury, zapoczątkowała bowiem rozwój języka i piśmiennictwa słowiańskiego.

Dokonania Cyryla i Metodego uważane są za wzór chrześcijańskiej doskonałości, wolnej od partykularyzmu, uprzedzeń rasowych, czy narodowej pychy. Realizując swoją misję odwoływali się do naturalnych uczuć ludzkiego serca.

Docenili to Słowacy, którzy uznali ich patronami swojego państwa. W dniu imienin Cyryla i Metodego przypadających tam 5 lipca obchodzą święto narodowe.

Papież Jan Paweł II uznał ich w 1980 roku za patronów Europy!

20 Śląskich Antyfaszystów

Powszechna znajomość historii Śląska jest znikoma i co najważniejsze, w sposób zasadniczy wypaczona, a niekiedy błędna – „Śląsk pod zaborami”. Pozwala to „mądrym inaczej” mającym wiedzę mitologiczną i mglistą, głosić tezę o „ukrytej opcji niemieckiej” i pisać bzdury o Volksdeutschach.

Historia Śląska jest złożona i każde niemal twierdzenie wymaga domowień, czyli dodatkowych wyjaśnień.

Szacuje się, że Ślązacy stanowili około 30 procent wśród wszystkich obywateli III Rzeszy zamęczonych w obozach koncentracyjnych! To samo 30 procent odnosi się do udziału Ślązaków w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Długa jest lista antyfaszystów śląskich, szkoda że brak syntetycznych opracowań w

tym zakresie.

Wśród proponowanych w niniejszym opracowaniu patronów ulic aktywnymi antyfaszystami byli: Henryk Sławik, Wilhelm Kula, Alojzy Frelich, Artur Trunkhard, Wilhelm Szewczyk, Pelagia Konsek, Jerzy Ziętek, czyli znowu znaczny odsetek kandydatów

Wskazuje to, że ulica Śląskich Antyfaszystów jest ze wszech miar uzasadniona i pożądana w imię sprawiedliwości.

Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda
ulica Orzepowicka 14 A/24
44-217 Rybnik
i.sprawiedliwosc@op.pl

Rybnik, dnia 28.12.2016 r .